

Internauta chce uratować kultową cukiernię w Rawie Mazowieckiej

data aktualizacji: 2021.01.29 autor: Włodzimierz Szczepański



- Jesteśmy nie tylko zaskoczeni, ale też bardzo ujęci - podkreślają Behciccy. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Cukiernia jest malutka, ale urokliwa. Zielony budynek przytulony przy przedszkolu, dalej jest szkoła. Wielu wychowanków zapamiętało jej słodczyce. Sposób, by uratować to miejsce jest jeden - róbmy tu słodkie zakupy!

- Istnieje od lat 70-tych. Wiele pokoleń rawian pamięta jej rurki i gofry - powiadomił nas Tomasz Kraćkowski.

To on na profilu społecznościowym zwrócił się z apelem do rawian, aby wsparli właściciela cukierni.

- Jeśli jutro złapałaby was ochota na coś słodkiego, to polecam udać się do cukierni koło przedszkola „Tęczowa Jedyneczka” i banku PKO (...) Pandemia i pobliski remont nie pomagają właścicielowi lokalu, a szkoda by było, aby taki lokal się zamknął - napisał i zwrócił się do internautów o udostępnianie postu.

Wpis szybko stał się popularny w sieci. Właściciele cukierni o akcji rawianina dowiedzieli się od klientów.

- Jesteśmy nie tylko zaskoczeni, ale też bardzo ujęci. Najpierw nie zwróciłam uwagi, ale gdy jednego dnia kilku klientów mówi o poleceniu naszej cukierni, to jest nam bardzo miło - mówi Danuta Behcicka.

Rurki z kremem muszą być popularnym wśród klientów produktem. W czasie rozmowy kolejna osób prosi o ten słodycz.

- Działamy od 1978. Mąż jest z wykształcenia cukiernikiem. Otworzył zakład i to miejsce sprzedaży. Początki były trudne, ale potem ugruntowaliśmy swoją pozycję na rynku. Zdobyliśmy klientów, ale przez tyle lat pracy nie było tak ciężko, jak teraz - mówi.

Teraz prowadzenie firmy jest w rękach młodszego pokolenia Behcickich.

- Gdy byłem dużo młodszy, przyjeżdżałem tutaj do cukierni i sobie siadałem, aby patrzeć przez okienko sprzedażowe na ludzi, ulice. Wtedy jeszcze nie było zaaranżowanego lokalu. Wiedziałem, że chce przejąć i rozwijać rodzinną firmę - opowiada Paweł Behcicki.

Pracę zaczyna w nocy, aby rano był świeży towar.

- To trzeba lubić. Wszystko w tej pracy ma swój smak - mówi, jak cukiernik i dodaje: - Szukam też nowego asortymentu, aby trafić w gusty klientów. Chciałby teraz zrobić ciasteczka czekoladowo-orzechowe.

Od marca ubiegłego roku trwa gehenna z powodu pandemii koronawirusa.

- Faktycznie z tego powodu jest ciężko. Pewnie jak nam wszystkim. Staramy się walczyć. Na początku mieliśmy zamkniętą cukiernię. Niewiele osób chodziło na zakupy - mówi.

Odczuwają też zmniejszenie liczby klientów od czasu, gdy zaczął się remont ulic w centrum Rawy Mazowieckiej.

- Ujęty jestem apelem internauty - przyznaje.